

Małgorzata Bil ska

kochaj i walcz

ŚWIĘTA

RITA

PATRONKA SPRAW TRUDNYCH
I BEZNADZIEJNYCH

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici
Kraków 2013

© Wydawnictwo WAM, 2013

Redakcja
Katarzyna Stokłosa

Korekta
Agnieszka Grzesiak-Kozina

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

Na okładce fragment obrazu w kościele
pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny
w Chlebowie k. Gubina

ISBN 978-83-7767-834-3

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 18 lutego 2013 r., l.dz. 51/2013.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Wstęp

„Pan Bóg w pobożności średniowiecznej był jak szczyt góry: wszyscy wiedzieli, że istnieje, ale był niewidoczny, bo zawsze spowijały go chmury. Ta «chmura» to święci. Konkretna, nie abstrakcyjna. I nie wymagająca jakiegoś przebijania się poza ludzkie pojęcia”¹ – te słowa biskupa Grzegorza Rysia można też odnieść do współczesności.

Inaczej niż ludzie żyjący w średniowieczu postrzegamy niebo, gdyż na naszym są nie tylko chmury, lecz także samoloty, promy kosmiczne, satelity. Postęp techniczny stwarza iluzję panowania nad siłami natury, zbliża nas do gwiazd, lecz do Boga – ani o krok. Bóg wciąż przekracza ludzkie pojmowanie, nie daje się zamknąć w żadnych znanych kategoriach. Pozostaje Tajemnicą – pomimo aktu Wcielenia. Relacja z Nim jest możliwa tylko dzięki Jego woli. Bez świętych, którzy byli takimi samymi ludźmi jak my, nie mielibyśmy wzorca, jak ją budować. Są niczym czytelne drogowskazy, które wyznaczają szlak.

¹ *Po co nam święci? Z pastorem Romanem Prackim i księdzem Grzegorzem Rysiem rozmawiają Janusz Poniewierski i Michał Bardel*, „Znak”, 1/2010, s. 41.

W porównaniu ze średniowieczem (które wydało wielu wspaniałych świętych) przestajemy dziś rozumieć, czym jest wytrwałe pielgrzymowanie do celu, ofiarna miłość, wewnętrzna walka, duchowa dojrzałość. Brakuje nam mistrzów i autorytetów życiowych, którym możemy zaufać. Tym cenniejsze jest pojawienie się i rozwój w Polsce kultu Świętej, która, choć żyła w czasach średniowiecza, ma coś do powiedzenia również dzisiaj.

Święta Rita przez niemal połowę życia była zwyczajną, świecką kobietą, dzięki czemu rozumie codzienne radości i troski. Po stracie męża i synów, pokonując przeciwności – jak się wtedy wydawało – nie do pokonania, wstąpiła do zakonu, przywdziewając habit augustianki. Stawiła czoło rodowej *vendecie*, tradycji, władzy, a nawet woli przełożonej zgromadzenia. Jako jedyna spośród świętych Kościoła miała stygmat ciernia, umiejscowiony właśnie na czole. Wyróżnia ją więcej rzeczy. Giną one jednak w schematycznych utworach hagiografów czy pobożnych legendach.

Jest znana na całym świecie. Szacuje się, że w samych Włoszech „znajduje się co najmniej trzysta kościołów i kaplic pod wezwaniem świętej Rity. Wśród nich jest mniej więcej pięćdziesiąt parafii

i około dziesięciu sanktuariów. Niezliczone są ponadto, zawsze ozdabiane kwiatami i światłami, wizerunki Świętej, które można oglądać w najróżniejszych świątyniach”². Najbardziej znane sanktuarium, centrum kultu, znajduje się w Cascii. Rita spoczywa tam w szklanej trumnie, dzięki czemu widać jej zachowane od rozkładu ciało. Miliony pielgrzymów modlą się o wstawiennictwo Świętej „od spraw trudnych i po ludzku beznadziejnych” (tytuł ten nadali jej podobno Hiszpanie). Bywa również nazywana „możną współpomocielką w udzielaniu przebaczenia winowajcom”, gdyż niesie przebaczenie i pokój. Słynie ze skuteczności orędownictwa.

W Polsce nie ma ani jednej parafii pod jej wezwaniem. Obszar „spraw beznadziejnych” zagospodarował już św. Juda Tadeusz, apostoł. Nie wiadomo, kto i kiedy obdarował go tym zaszczytnym tytułem. Jest patronem kilkudziesięciu parafii, samodzielnie lub ze św. Szymonem. Obaj są głównymi patronami diecezji siedleckiej. Święty Juda Tadeusz szczególną cześć odbiera w warszawskim kościele Księża Misjonarzy pw. Świętego Krzyża. Nowenna do św. Judy Tadeusza jest

² P. Giovetti, *Rita z Cascii. Święta od spraw niemożliwych*, Częstochowa 2010, s. 90.

powszechnie znana. Dlaczego nie znamy nowenny do św. Rity?

Jedną z głównych przyczyn stanowi fakt, że polska prowincja Zgromadzenia Augustianów, którzy ją popularyzują, dwa razy uległa kasacji. Zakon wrócił do kraju na dobre dopiero w 1989 roku. W parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krakowie, który należy do augustianów, stoi piękna figura św. Rity. Od kilku lat, dwudziestego drugiego dnia każdego miesiąca, na nabożeństwie ku czci Świętej gromadzi się tu nawet do dwóch tysięcy osób. Jeszcze więcej przychodzi w dniu wspomnienia św. Rity – 22 maja. Wierni nie mieszczą się w budynku, wliczając do niego krużganki łączące świątynię z klasztorem. Kościół nieformalnie pełni rolę „polskiego sanktuarium” św. Rity.

Promieniowanie krakowskiego ośrodka widać przede wszystkim w Polsce południowej. Fenomenem można nazwać szybki, oddolny rozwój kultu, nie zawsze zależny od augustianów, których jest jeszcze niewielu. Pojawiają się fundacje, jednostki harcerskie, grupy modlitewne i inne dzieła pod patronatem Świętej. Jej popularność rośnie w takim tempie, że prowadzi to do nadużyć, którym sprzyja zwłaszcza komunikowanie

się w przestrzeni wirtualnej. Na internetowych serwisach aukcyjnych, na przykład www.allegro.pl, rozwinął się handel dewocjonaliami, a nawet – jak twierdzi Joanna Podgórska³ – relikwiami św. Rity. Jeszcze bardziej niepokojącym zjawiskiem jest działalność Fundacji Biskupa Hugona. Za pośrednictwem strony internetowej www.swietarita.pl oraz profilu św. Rita z Cascia na portalu społecznościowym facebook.com fundacja ta zbiera pieniądze na intencje Mszy św. zbiorowych „o św. Ricie”. Takie praktyki są ostro krytykowane przez krakowską parafię św. Katarzyny Aleksandryjskiej, czyli polskie centrum kultu św. Rity, która na swoim serwisie zamieściła ostrzeżenie czerwoną czcionką:

Drodzy Czyciele św. Rity

Z przykrością informujemy, że pojawiły się strony internetowe odwołujące się do kultu św. Rity, przez które zbierane są pieniądze. Nie mamy z tym – jako Augustianie – nic wspólnego. Dlatego Polska Prowincja Zakonu Świętego Augustyna jednoznacznie odcina się od tego typu działania [...]⁴.

³ Por. J. Podgórska, [współpr.] I. Kochanowska, *Kult relikwii ma się dobrze*, „Polityka”, 4 IX 2012.

⁴ <http://www.parafia-kazimierz.augustianie.pl>

Protesty augustianów, o których pisała „Gazeta Krakowska”⁵, na niewiele się zdały. Kuria warszawska od początku 2012 roku nie przedłużyła zgody na działalność fundacji. Założyła ją Wspólnota Świętego Brunona z Kolonii, która odwołuje się do duchowości kartuskiej – nieznannej u nas, gdyż ostatnia polska Kartuzja została skasowana na początku XIX wieku. Międzynarodowa wspólnota kartuska istnieje natomiast od XI wieku i nie ma nic wspólnego ze św. Ritą.

Internet bywa jedynym źródłem wiedzy na temat Świętej, do jakiego czciciele mają dostęp. Z drugiej strony, przekłamania niezwykle łatwo mieszają się tam z faktami. Dzięki nowym technologiom powielanie informacji, także błędnych, dokonuje się dziś błyskawicznie. Wraz z rozwojem kultu sytuacja powinna ulegać poprawie.

Celem książki było przedstawienie historii życia św. Rity, refleksja nad treścią jej przesłania, a także próba wyjaśnienia przyczyn rozkwitu kultu tej Świętej w Polsce w ostatnich latach. Książka składa się z trzech części. Pierwsza odpowiada na pytania: Kim była św. Rita i czy może być wzorem w XXI wieku? Druga pokazuje trudną historię

⁵ Por. <http://www.gazetakrakowska.pl/arttykul/542363, augustianie-nie-zbieramy-ofiar-za-modly-do-sw-rity,id,t.html>

kultu w naszym kraju oraz przesłanie Świętej w kontekście aktualnych przemian zachodzących w społeczeństwie i Kościele. Ostatnia zawiera dwadzieścia pięć świadectw (w tym jedno potrójne) lokalnych „liderów kultu” i jego popularyzatorów, które są zarazem przejmującym świadectwem wiary w Boga.

Do książki dołączony został aneks z listą dwudziestu pięciu parafii, w których sprawowany jest kult św. Rity, oraz dane adresowe, które mogą być przydatne Czytelnikowi. Na końcu znajduje się wybór modlitw, które w większości przypadków pochodzą z modlitewników wydanych lokalnie dla potrzeb wiernych. Całość uzupełniają fotografie z Włoch, Francji i Polski.

Życiorys św. Rity

O św. Ricie, patronce spraw trudnych i beznadziejnych, mówi się „Święta od róż”. Kwiat, który z woli Boga zakwitł dla niej pod śniegiem w górach Umbrii, do dziś niesie nadzieję „wbrew nadziei” ludziom proszącym za jej wstawiennictwem. W dniu wspomnienia św. Rity w kalendarzu liturgicznym, 22 maja, w kościołach uroczyscie święci się róże. Część z nich wierni składają potem przed wizerunkami Świętej, większość – rozdają. Tak oryginalną „pocztę kwiatową”, niosącą nadzieję potrzebującym, ma tylko św. Rita. To jedna z rzeczy, które wyróżniają ją spośród innych świętych.

Róża ma kilkadziesiąt znaczeń¹. W większości kultur jest symbolem głębokiej miłości i spełnienia. W starożytnej Grecji wierzono, że powstała z morskiej piany wraz z narodzinami bogini miłości Afrodyty (rzymskiej Wenus). W kręgu kultury

¹ Por. J. Marecki, L. Rotter, *Symbolika roślin: heraldyka i symbolika chrześcijańska*, Kraków 2007, s. 148.

chrześcijańskiej róża symbolizuje miłość, ale też cierpienie związane z pokonywaniem przeciwności. Według niektórych autorów róża ukazuje, jak kwiat miłości, bezinteresowności, poświęcenia i szczyrych intencji wyrasta spośród kolców, bez skazy czy uszczerbku. Odsyła też do wspomnień o szczęściu w raju.

Inne znaczenie przypisuje się róży w zależności od koloru. Przykładowo: czerwona odnosi się do męczeństwa Chrystusa. Czerwień to krew; piękny zapach – chwała Zmartwychwstania. Pięć płatków dzikiej róży ma oznaczać pięć Chrystusowych ran na krzyżu. Biała róża jest symbolem niewinności (w czasach, gdy żyła św. Rita, prawo do noszenia wianków z białych róż przysługiwało tylko dziewicom). Róże są atrybutem Maryi oraz między innymi: św. Teresy z Lisieux, św. Róży z Limy, św. Franciszka z Asyżu, św. Elżbiety Węgierskiej, św. Juana Diego, bł. Henryka Suza, św. Doroty. Pojawiają się w heraldyce zakonnej, na przykład w godle elżbietanek cieszyńskich czy tereżjanek².

Róża, która cudownie, wbrew naturze, zakwitła dla św. Rity w styczniu, ma jednak znaczenie nie tylko symboliczne, uniwersalne. Ściśle wiąże się z jej osobistym życiem. Spina je w klamry:

² Por. tamże, s. 39.

od bardzo szczęśliwego, przepelnionego miłością dzieciństwa, po cierpienie związane ze stygmatem ciernia w ostatniej fazie ziemskiej wędrówki. Święta otrzymała kwiat tuż przed śmiercią. Pochodził z ogrodu jej ukochanych rodziców.

Szczęśliwe dzieciństwo

Święta przyszła na świat w 1381 roku, we włoskiej wsi Roccaporena. Imię, pod którym została zapamiętana, jest zdrobniąłą formą od Margherita (Małgorzata, z gr. *margarites* – „perła”). Świętych Małgorzat jest kilka, na przykład św. Małgorzata z Kortony czy św. Małgorzata Maria Alacoque. Święta Rita jest tylko jedna. Od kilkuset lat wierni zwracają się do niej tak czule, jak rodzice i bliscy, gdy była mała: Małgosiu. Choć pewnie nie wszyscy mają tego świadomość.

Według części autorów w naszym kraju należy używać spolszczonego imienia „Ryta”. Nie jest to trafny pomysł co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, Rity nie są nam całkiem obce. Znana sztuka Willy’ego Russella *Edukacja Rity*, jak również nakręcony na jej podstawie przez Lewisa Gilberta (1983 rok) i obsypany nagrodami film pod

tym samym tytułem, upowszechniły w Polsce imię w oryginalnym brzmieniu. Rita jest kluczową postacią także w innej sztuce – *Ślub doskonały* Robina Hawdona, od grudnia 2012 roku wystawianej w jednym z teatrów w Warszawie. Wiele osób pamięta być może film *Sprawa Gorgonowej* w reżyserii Janusza Majewskiego (1977 rok). Tytułowa postać – Rita, tj. Emilia Margerita Gorgon, była bohaterką najśłynniejszego procesu poszlakowego w Polsce w okresie międzywojennym.

Jej „sława” jest jednak niczym w porównaniu z inną Małgosią, jedną z największych gwiazd światowego kina – Ritą Hayworth (1918-1987). Ta Amerykanka pochodzenia hiszpańsko-irlandzko-angielskiego w rzeczywistości nazywała się Margarita Carmen Cansino (włoska wersja imienia Małgorzata brzmi Margherita, hiszpańska – Margarita) i była jedną z najlepiej zarabiających aktorek w historii Hollywood. Uwielbiały ją tłumy wielbicieli. Była również tancerką.

Dobrej tradycji nie warto na siłę zmieniać. Po drugie, czy bliscy mogliby zwracać się do słodkiej, niewielkiej wzrostem (ok. 150 cm) jedynaczki suchym i twardym: Ryto?

Rodzice Rity nazywali się Antonio i Amata (z domu Ferii) Lotti. Długo czekali na narodziny

dziecka. W tamtych czasach z powodu niewiedzy winą za bezdzietność obarczano najczęściej matkę. Amata musiała więc odczuwać bezsilność, doświadczać trudnych do zniesienia upokorzeń. Na szczęście miała mądrego, całym sercem oddanego jej męża. Gdy po latach zgodnej, małżeńskiej modlitwy Lottim urodziła się zdrowa córeczka, nie było na ziemi szczęśliwszej pary. Rita od początku jawi się jako ta, która niesie nadzieję wbrew ludzkim rachubom...

Rodzina mieszkała w Roccaporenio, wiosce położonej wśród malowniczych wzgórz Umbrii (707 m n.p.m.), w centralnej części Włoch. Wszyscy się tam znali. Sąsiedzi gratulowali małżonkom cudu narodzin i cieszyli się wraz z nimi. Antonio i Amata mieli swoje lata. Byli zasłużonymi dla lokalnej społeczności mediatorami, skutecznymi rozjemcami. Dokładna data narodzin Rity nie jest znana. Wiemy natomiast, że dziewczynkę włączono do wspólnoty Kościoła w kolegiacie pw. św. Marii w Cascii – miejscowości położonej pięć kilometrów od Roccaporeny, na uczęszczanym szlaku handlowym. Był to najbliższy kościół, w którym udzielano chrztów.

Według legendy Rita już w niemowlęctwie była napełniona łaską. Dowodzi tego opowieść

o pszczołach. Pewnego upalnego popołudnia, niedługo po chrzcinach, Amata wystawiła kołyskę ze śpiącym maleństwem na dwór. Rodzice zajęci pracą w polu (a może w ogrodzie) chcieli ją mieć na oku. Umknęło ich uwadze, że przyleciało kilka pszczoł, które zaczęły krążyć nad dziewczynką. Ujrzał je sąsiad, który przypadkiem wracał z pola, gdyż musiał opatrzyć skaleczoną nożem dłoń. Zaczął szybko odganiać owady, lecz te – ku jego zdziwieniu – wchodziły do oczu i ust Rity, nie robiąc jej krzywdy! Wreszcie się udało. Odleciały. Dziecko spokojnie spało, jakby nic się nie stało... Sąsiad chciał odejść. Nagle okazało się, że jego dłoń jest zdrowa. Po odpędzeniu nią pszczoł rana zniknęła.

Legenda powstała zapewne już po śmierci Rity. Zanim jednak sława dziewczyny z Umbrii rozejdzie się po świecie, uzdrowieni zaczną dawać świadectwo, a ludzie nazwą ją patronką od spraw trudnych i po ludzku beznadziejnych, upłynie sporo czasu. Na razie Rita rośła, otoczona troską rodziny oraz okolicznych mieszkańców.

Spis treści

Wstęp	5
-------------	---

Rozdział I

Życiorys św. Rity	13
Szczęśliwe dzieciństwo	15
Trudne decyzje	22
Życie rodzinne	27
Błędne koło <i>vendetty</i>	32
Walka o habit	40
Stygmat na czole	46
Prawda historyczna a legendy	57
Jak przedstawiać św. Ritę?	59
Przewodniczka w wierze dla młodzieży	67

Rozdział II

Przesłanie na czas kryzysu	71
Wyniesiona na ołtarze	73
Miliony czcicieli	78
Z ziemi włoskiej do Polski	87
Polska „mapa kultu”	93
Przesłanie Świętej: „Kochaj i walcz”	101
Sztuka bycia (o)sobą	103
Godzenie przeciwieństw	107
Duch walki według św. Augustyna	109
Geny aureoli?	114
Zapotrzebowanie społeczne	116
Święta Rita a kobiety	119
Kryzys rodziny	126

Powołanie świeckich	133
Skandal przebaczenia	139

Rozdział III

Spotkania z Ritą.

Świadectwa „liderów kultu” św. Rity w Polsce 147

1. Świadectwa związane z cudami i łaskami.	152
Halina Szymanko	152
Dr nauk med. Antonina Loster.	156
Ks. dr Robert Begierski.	159
Ks. Władysław Łuczak	162
Ks. Ryszard Adamczak	165
Kazimierz Jasielczuk SSCC	171
Ks. Krzysztof Bajorek	173
Ks. Tomasz Wroński	177
Ks. Jacek Halman	180
2. Świadectwa związane z fascynacją postacią i życiem Świętej	184
Michał Gołębiowski	184
Eleni Tzoka.	187
Krystyna Abramczuk OSA.	191
Ks. Andrzej Majewski	194
Ks. Zbigniew Nidecki.	198
Marta Fox.	200
Wojciech Nowak.	206
Ks. Ireneusz Tatura	209
Ks. Jacek Buda	212
Ks. prałat dr Zbigniew Kazimierz Sobolewski.	216
Ks. dr Marek Matusik	222
Dr Inga Kuźma.	224
3. Święta Rita – patronka dzieł	227
Pwđ. Jolanta Kępa	227
Phm. Barbara Pizoń	230

Ks. prałat Henryk Kowalski, Krystyna Lach, Mariola Opiekulska	232
Ryszard Głowala	236
Zakończenie	241
Podziękowania	245
Aneks	249
Bibliografia	253
Wybór modlitw	257